

Julian Maślanka

Uniwersytet Jagielloński

Stanisław Pigoń jako edytor dzieł Mickiewicza

Tekstologią dzieł Mickiewicza zainteresował się Pigoń głębiej na początku lat 20. XX wieku i wtedy – jako wynik owych zainteresowań – ogłosił w „Prze-głądzie Powszechnym” artykuł pt. *Jakiego Mickiewicza znamy? Garść uwag o auto-grafach jego dzieł*, gdzie wykazał, że teksty drukowane utworów Poety są skażone licznymi błędami, dlatego też istnieje pilna potrzeba nowego, krytycznego wydania jego dzieł.

Śledząc dokonania Stanisława Pigoń w zakresie naukowego edytorstwa dzieł Mickiewicza, trzeba się od razu zastrzec, że trudno byłoby traktować je w izolacji, bez uwzględnienia przynajmniej w ogólnych zarysach stosownego kontekstu, czyli prac edytorskich innych mickiewiczologów, zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych.

Czesław Zgorzelski we wstępie do własnego opracowania *Wierszy Mickiewicza* w edycji *Dzieł wszystkich* pod redakcją Konrada Górskiego, mówiąc o historii edytorstwa utworów poety, zwłaszcza o pośmiertnych edycjach zbiorowych, wyliczył kilka etapów¹:

- I. Początek przypada na lata 1860–1861, „znaczony nazwiskami Eustachego Januszkiewicza i Juliana Klaczki” (a nieco później też Władysława Mickiewicza); wówczas wydobyto wiele nowych rękopisów.
- II. Etap drugi „otwierają lata 1896–1900, kiedy to ukazują się dwa pierwsze tomy lwowskiej edycji *Dzieł*”, przygotowane staraniem Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza, a do roku 1911 wydano tomów sześć (utwory poetyckie) z planowanych dwunastu, w opracowaniu Romana Pilata, Wilhelma Bruchnalskiego, Józefa Tretiaka i innych. Była to pierwsza krytyczna edycja utworów Mickiewicza i chociaż „nie wszystkie zastosowane tam zasady edytorskie wytrzymały próbę czasu”² można ją uznać za początek naukowego edytorstwa dzieł twórcy *Pana Tadeusza*. W edycji tej odnotowano między innymi po raz pierwszy w aparacie krytycznym warianty odrzucone przez poetę.

¹ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, pod red. K. Górskiego, t. I (cz. 1): *Wiersze 1817–1824*, oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. LI.

² J. Starnawski, *Praca wydawcy naukowego*, Wrocław 1992, s. 156.

Na ten okres przypada też wydobyte w 1905 roku „z zakonspirowanej kryjówki skarbów Archiwum Filomatów”, zawierającego między innymi bezcenne mickiewicziana: „nowe teksty, nieznanne fakty biograficzne, rozległą korespondencję z przyjaciółmi filomackimi...”, co otwierało nowe perspektywy i możliwości badań – jak podkreśla Zgorzelski³. Korzystali z nich owocnie Józef Kallenbach, Jan Czubek, Józef Tretiak, a także inni, jak Stanisława Pietraszkiewiczówna, Stanisław Szpotański, Marian Szykowski i badacze następnych pokoleń.

- III. Etap kolejny wiąże Zgorzelski z Pigoń, który już w początkowym okresie swych badań tekstologiczno-filologicznych znaczną część drukowanych utworów Mickiewicza dokładnie skontrolował (zwłaszcza z edycji petersburskiej *Poezji* z 1829), przeprowadził też studia nad tekstami *Zdań i uwag*, jak również wierszami filomackimi, tudzież *Odą do młodości*, porównał druki z autografami i ogłosił wspomniany wyżej „rewelacyjny szkic” (*Jakiego Mickiewicza znamy?*) – jak go określa Zgorzelski. Ukazując stan faktyczny, przyczynił się zapewne do – by tak rzec – „mobilizacji” mickiewiczologów przed rozpoczęciem wielkiego przedsięwzięcia edytorskiego, jakim było tzw. Wydanie Sejmowe, o którym więcej powiemy za chwilę.
- IV. Następny etap łączy Zgorzelski z pracą Waława Borowego nad edycją wierszy przygotowanych przezeń do tomu pierwszego wspomnianego Wydania Sejmowego. Wprawdzie opracowanie to wskutek wybuchu wojny nie mogło się ukazać w okresie międzywojennym i pozostało w rękopisie, ale zaowocowało w powojennej edycji *Dzieł*, czyli w tzw. Wydaniu Narodowym⁴, zrealizowanym pod naczelną redakcją Płoszewskiego.

Dodajmy jeszcze, że w okresie powojennym wielkie zasługi jako edytorzy dzieł Mickiewicza mieli przede wszystkim Konrad Górski i Czesław Zgorzelski, chociaż oprócz nich można by wymienić także szereg innych osób. Nazwiska Górskiego i Zgorzelskiego łączą się głównie z bardzo ambitną edycją krytyczną *Dzieł wszystkich* pod redakcją Górskiego, w której ukazał się tylko tom pierwszy (aż w czterech woluminach, z ogromnym aparatem krytycznym, głównie tekstologicznym), zawierający *Wiersze* w opracowaniu Zgorzelskiego oraz tom czwarty (*Pan Tadeusz*) w opracowaniu Górskiego. Prace Komitetu Redakcyjnego tego przedsięwzięcia edytorskiego trwały około 20 lat i po śmierci Górskiego nie były kontynuowane, zaowocowały jednak później tzw. Wydaniem Rocznicowym *Dzieł*, siedemnastotomowym, szczęśliwie ukończonym, choć prace nad tą edycją, najpełniejszą z wszystkich dotychczasowych, trwały też bardzo długo, a kolejne tomy ukazywały się w latach 1993–2005. Trudno tu nie wspomnieć, że dla badań nad twórczością Mickiewicza, w tym również dla edycji jego utworów, znaczenie wyjątkowe ma monumentalne dzieło pod redakcją Górskiego: *Słownik języka Adama Mickiewicza* w jedenastu wielkich woluminach (wydane w latach 1962–1983).

³ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. I (cz. 1): *Wiersze...*, s. LIII.

⁴ A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. I: *Wiersze*, oprac. W. Borowy i L. Płoszewski, Warszawa 1949.

Zgorzelski uczestniczył w pierwszych latach Wydania Rocznicowego jako członek Redakcji Naczelnej (razem z Zofią Stefanowską oraz Zbigniewem Jerzym Nowakiem) i opracował tom I (*Wiersze*), a ponadto ma na swoim koncie opracowania specjalne: *Wiersze Adama Mickiewicza w podobiznach autografów (1819–1829)* (Wrocław 1973) oraz *Wiersze w Albumie Moszyńskiego*⁵. Ponadto Zgorzelskiemu zawdzięczamy opracowanie dwutomowego *Wyboru poezji Mickiewicza* w serii Biblioteki Narodowej (kilka wydań).

Wracając do dokonań Pigionia w zakresie edytorstwa tekstów Mickiewicza, przez kilka dziesięcioleci przezeń wzbogacanego, podkreślmy raz jeszcze, że wspomniana rozprawa z 1922 roku była bardzo ważnym głosem odnoszącym się do realizacji uchwały Sejmu Ustawodawczego RP z 18 XII 1920 (na wniosek posła Antoniego Anusza) w sprawie edycji dzieł Mickiewicza, zwanej Wydaniem Sejmowym. Głos ten uczulał wręcz Komitet Redakcyjny na jak najbardziej poprawne ustalenie tekstów, zgodne z intencją poety. Wydanie Sejmowe nie zostało, niestety, ukończonych wskutek wybuchu II wojny światowej. Przypomnijmy, że wytyczne dla Komitetu Redakcyjnego przygotował Wilhelm Bruchnalski i ogłosił je w 1923 roku w „Pamiętniku Literackim” pt. *Próba kanonu wydawniczego w zastosowaniu do zbiorowej edycji „Dzieł wszystkich” Mickiewicza*. Była to w ogóle pierwsza tego rodzaju instrukcja w naszym edytorstwie. Prace trwały aż dziesięć lat (opracowania edycji krytycznych są zawsze bardzo czaso- i pracochłonne), zanim pojawiły się w roku 1933 najwcześniejsze tomy (5, 6, 11 i 16), a do 1938 ukazały się jeszcze tomy: 4, 7, 9 i 13. Natomiast tom 2 (*Powieści poetyckie*), opracowany przez Józefa Ujejskiego i Pigionia, wydany w 1939 roku, uległ zniszczeniu w 1944 roku, zachował się zaś tylko 1 egzemplarz korektorski, podpisany do druku. Podobny los spotkał też tom 8 (*Literatura słowiańska. Kurs I*), bez daty, w opracowaniu Leona Płoszewskiego, gdyż zachował się także 1 egzemplarz. Wreszcie z tomu 14 (z datą roczną 1940), zawierającego *Listy – część 2*, opracowanego przez Jana Czubka i Pigionia, ocalały początkowe arkusze odbite na czysto oraz arkusze korektowe. Wszystko to przypomina, że edycja dzieł Wieszcza narodowego dzieliła pod okupacją niemiecką tragiczne losy narodu polskiego.

W sumie więc wydrukowane tomy Wydania Sejmowego zawierają pisma prozą (też nie wszystkie) oraz *Pana Tadeusza*. Do zespołu redakcyjnego i opracowującego *Dzieła Mickiewicza* w tym wydaniu wchodził najwybitniejszy wówczas historycy literatury i edytorzy: Wilhelm Bruchnalski, Jan Czubek, Stefan Kołaczkowski, Aleksander Łucki, Tadeusz Makowiecki, Leon Płoszewski, Józef Ujejski, Henryk Życzyński i oczywiście Stanisław Pigoń. Komitetowi Redakcyjnemu przewodniczył Artur Górski, a ponadto zespół ten wspomagali jeszcze: historyk Kazimierz Tymieniecki, językoznawca Jan Rozwadowski oraz filologowie klasycyści – Tadeusz Zieliński i Jerzy Kowalski.

⁵ Z prywatnej kolekcji: Mickiewicziana w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego, t. II, Warszawa 1993.



Udział Pigionia w Wydaniu Sejmowym był bardzo duży, statystycznie zapewne największy; pojawia się tam bowiem najczęściej jako autor wstępów do poszczególnych utworów lub grup utworów i jako autor tzw. dodatków krytycznych lub ustalający tekst, w sumie kilkanaście razy. Na przykład w tomie 4 (1934), zawierającym *Pana Tadeusza*, tekst poematu ustalił Bruchnalski, Pigoń zaś jest autorem dodatku krytycznego, liczącego aż ponad 140 stron. Zawiera on: *Uwagi o tekście głównym*, *Wiadomości o autografach*, *Odmiany tekstu* i *Objaśnienia* – odbiegające znacznie rozmiarami od normalnie dziś pojmowanego merytorycznego komentarza. Jest tam ponadto obszerny rozdział pt. *Uwagi wstępne*, stanowiący właściwie minimonografię historycznoliteracką, niemal to samo, co zawiera wstęp do *Pana Tadeusza* w serii Biblioteki Narodowej w opracowaniu Pigionia w wydaniach z roku 1925 i 1929. Nawet niektóre tytuły rozdziałów są takie same, jak na przykład: *Rozrost wątku dawności*, *Dawność osądzona*, *Istota odrodzenia narodu*, *Kompozycja poematu*, *Ozdoby „kraju lat dziecinnych”*, *Osoby poematu*, *Pryzmat spojrzenia*, *Nawrót burzy*. Czytelnik ówczesny otrzymał więc, oprócz sprawdzonego krytycznie tekstu poematu, także dużą porcję wiedzy o poemacie, co wydaje się w pełni uzasadnione, jeśli się weźmie pod uwagę chwilę dziejową i ówczesne potrzeby wzmocnienia lub nawet poniekąd odbudowy świadomości narodowej oraz scalania trzech zaborów po tak długiej niewoli. Przecież *Pan Tadeusz* był – jak go nazwano (Kleiner) „księgą budującą”. W tomie 5 (1933), zawierającym *Pisma prozaiczne polskie* (część I) udział Pigionia jest nader skromny, gdyż tylko „sprawdził tekst” *Pism estetyczno-krytycznych* i napisał kilkanaście stron wstępu do *Opowiadań* (*Żywila* oraz *Przypadek na gościńcu*). Natomiast kolejny tom 6 (też 1933), zawierający *Pisma prozaiczne polskie* (cz. II), czyli jako pozycje główne *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, tudzież *Pisma polityczne z lat 1832–1833* (w tym artykuły z „Pielgrzymia Polskiego”) – opracował w całości.

Tu warto podkreślić, że w tym tomie znalazła się też rozprawa pt. *O Słowiańszczyźnie w ogólności*, przypisywana Mickiewiczowi, którą po raz pierwszy ogłosił przyjaciel poety, Leonard Rettel, jako wstęp do Mickiewicza *Pierwszych wieków historii polskiej* (Paryż 1868). Potem była ona kilkakrotnie przedrukowywana i właśnie po raz ostatni w Wydaniu Sejmowym w tymże szóstym tomie; po raz ostatni dlatego, że Pigoń poddał w wątpliwość autorstwo Mickiewicza, uznając bowiem „autentyczność tego tekstu” za „ograniczoną” (s. 316). Z kolejnych wydań zbiorowych rozprawa zniknęła, a w ostatnim z nich napisałem, że argumentem głównym przeciwko autorstwu Mickiewicza jest język i styl, a zwłaszcza dość dziwaczne niekiedy słownictwo, jak „dziejownictwo”, „miejscowisko”, „klejonka”⁶ itp., nienotowane w *Słowniku języka Adama Mickiewicza*.

⁶ A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Rocznicowe, t. VII: *Pisma historyczne. Wykłady lozańskie*, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1996, s. 255.

Przypadków zakwestionowania – i to bardziej stanowczego – przez Pigoń autorstwa Mickiewicza, jest oczywiście więcej. Bardziej znany to przypadek *Karylli*⁷, którą Pigoń wykreślił z kanonu utworów Mickiewicza w szkicu *Sprawa o autorstwo „Karylli”*. Podobnie postąpił też z artykułem francuskim *De l'action politique de l'Église russe (Działalność polityczna Cerkwi rosyjskiej)*⁸, przypisanym Mickiewiczowi przez Adama Lewaka⁹. Pigoń udowodnił, że autorem był Wojciech Grzymała¹⁰ i w tymże roku (1936) artykuł ten nie został włączony do *Pism prozaicznych francuskich* w tomie 7 *Dzieł wszystkich* Wydania Sejmowego.

Zatrzymajmy się jeszcze przy dwóch tomach Wydania Sejmowego w całości opracowanych przez Pigoń. Pierwszy z nich, tom 11 (1933), obejmuje *Przemówienia* i bez przesady można powiedzieć, że w historii mickiewiczologii stanowił on rewelację. Sam Pigoń, raczej nieskory do podkreślania znaczenia swoich prac, napisał we wstępie, iż „słusznie można twierdzić”, że ten tom jest „niemal nowością; odkrywa sferę tudzież szczegóły i owoce działania prawie nieznaną w dotychczasowym wizerunku ducha poety” (s. 7). Zawiera zaś pisma towianistyczne (ponad 3/4 całości tomu), siedem przemówień związanych z Legionem włoskim oraz 17 „przemówień przygodnych”, jak zostały tu nazwane. Oprócz tekstów autentycznych, które wyszły istotnie spod pióra Mickiewicza, są tu również – i to w większości – „streszczenia i zapiski utrwalone ręką słuchaczy”. Pigoń był szczególnie kompetentny do skompletowania i opracowania takiego tomu, poprzedzonego przezeń obszernym wstępem (ponad 120 stron), stanowiącym opracowanie monograficzne.

Podobny nieco do poprzedniego jest tom 16, noszący tytuł *Rozmowy z Adamem Mickiewiczem* (z przedmową Władysława Mickiewicza), który ukazał się również w roku 1933. Pomysłodawcą wydania *Rozmów* był Wilhelm Bruchnalski, który we wspomnianym wyżej kanonie wydawniczym jako dyrektynie dla Wydania Sejmowego uznał za potrzebne zebranie relacji z rozmów z twórcą *Pana Tadeusza* i wydanie ich w osobnym tomie. Trochę owych relacji pojawiło się już dawniej w druku, zwłaszcza w czterotomowym *Żywocie Adama Mickiewicza* (Poznań 1890–1895) pióra syna poety, Władysława, jak też u innych autorów (np. w *Kronice z życia Adama Mickiewicza* – Lwów 1898 – Władysława Bełzy). Ale Pigoń zebrał wiele nowych tekstów, w tym również ze źródeł rękopiśmiennych.

Po upływie ćwierć wieku ukazały się *Rozmowy* wzbogacone, w nowym opracowaniu Pigoń i pod innym tytułem: *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*. Istotne różnice pomiędzy obydwoma wydaniem zachodzą zwłaszcza w układzie materiałów. W wydaniu z 1933 roku, gdzie są relacje 95 rozmówców zastosowany został układ chronologiczny w takim sensie, że decydująca „przy ich zaszeregowaniu była data najwcześniejszej zanotowanej rozmowy, choćby już rozmowy dalsze sięgały

⁷ W: S. Pigoń, *Wśród twórców*, Kraków 1947, s. 157–164.

⁸ Ogłoszony w czasopiśmie „Le Polonais”, Paris 1835, IV, s. 106–118.

⁹ A. Lewak, „Działalność polityczna Kościoła rosyjskiego”. *Domniemany artykuł Adama Mickiewicza*, Poznań 1922.

¹⁰ S. Pigoń, *Kto jest autorem przypisanego Mickiewiczowi artykułu o Cerkwi rosyjskiej?*, „Ruch Literacki” 1936, nr 5, s. 129–136.

w lata znacznie nawet późniejsze¹¹. Natomiast w edycji z 1958 roku zastosowany został układ tematyczny w 12 rozdziałach, na przykład: I. *Wspomnienia biograficzne*, II. *O własnej twórczości*, III. *Wiadomości o improwizatorach* itd.

* * *

Po drugiej wojnie światowej Pigoń wziął udział w Wydaniu Narodowym *Dzieł* Mickiewicza pod redakcją Leona Płoszewskiego i w tej edycji opracował *Utwory dramatyczne* (1949), zawarte w tomie 3 oraz *Listy* zebrane w tomach 14 i 15, które opracował sam Pigoń, a także w tomie 16 – przygotowanym wspólnie z Płoszewskim.

Utwory dramatyczne nie ukazały się w Wydaniu Sejmowym i dlatego nie ma możliwości bezpośredniego porównania obydwu wydań, ale można ogólnie stwierdzić, że Wydanie Narodowe różni się znacznie od Sejmowego, jeśli idzie o rozmiary aparatu krytycznego, który w powojennej edycji został bardzo skondensowany; na przykład: *Uwagi o tekstach* do wspomnianych *Utworów dramatycznych* mieszczą się na 4 stronach, a *Objaśnienia wydawcy* zajmują w tym tomie stron 45. Brak tutaj – jak zresztą w całym wydaniu – wstępów do poszczególnych utworów (czy grup utworów).

Jeśli chodzi o *Listy*, które po raz pierwszy weszły do Wydania Sejmowego jako osobne dwa tomy w opracowaniu Jana Czubka (z przedmową Stefana Kołaczkowskiego), to niewątpliwie stanowiły one podstawowy trzon dla Wydania Narodowego, ale – jak to zwykle bywa z korespondencją pisarzy – z czasem ciągle odkrywano nowe listy i takich sam Pigoń zebrał znaczną ilość, wzbogacając zbiór przezeń opracowany. Co więcej, w 1964 roku ogłosił on w osobnej książeczce *Mickiewicza: Listy, dedykacje, notaty nie objęte wydaniem książkowym*, gdzie znalazło się 18 nowych listów, które nie weszły ani do Wydania Narodowego, ani też tzw. Jubileuszowego (1955) pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego, które minimalnie różni się od Narodowego i w zasadzie jest jego przedrukiem. Dodajmy, że w najnowszym wydaniu zbiorowym *Dzieł* na blisko 1300 listów¹² są tylko 44 nowe, które nie były znane Pigońowi.

* * *

Wspomniano już wyżej o edycji *Pana Tadeusza* w serii Biblioteki Narodowej. Profesor szczególnie je lubił i udoskonalał, zwłaszcza uzupełniał znakomity komentarz. Kiedy ukazało się ostatnie za jego życia, piąte wydanie (1967), powiedział wówczas do piszącego te słowa, iż najbardziej cieszy go, że *Pan Tadeusz* w serii Biblioteki Narodowej ma szeroki zasięg czytelniczy, szczególnie wśród studentów polonistyki i na-

¹¹ *Adama Mickiewicza wspomnienia i myśli*. Z rozmów i przemówień zebrał i opracował S. Pigoń, Warszawa 1958, s. 13.

¹² A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Rocznikowe, t. XIV–XVII: *Listy*, oprac. M. Dernałowicz, E. Jaworska, M. Zielińska, Warszawa 1998–2005.

uczycieli. Do dziś ukazało się już jedenaście wydań i zapewne będą jeszcze wznowienia w przyszłości.

Mimo że Biblioteka Narodowa uważana jest na ogół za serię popularnonaukową, to w tym wypadku można mówić o wydaniu właściwie krytycznym, podobnie jak w odniesieniu do edycji *Beniowskiego* w tejże serii w opracowaniu Kleinera. O takim poziomie opracowania świadczy nie tylko dbałość o ustalenie tekstu poematu możliwie najbardziej zgodnego z intencją autorską, ale też na wysokim poziomie aparat krytyczny, zwłaszcza odnotowanie ważniejszych wariantów tekstowych na podstawie autografów (bruliony i czystopisy autorskie) oraz dopisków samego Mickiewicza na egzemplarzach wydania z roku 1844. Znakomity jest też wstęp pełniący rolę małej monografii Mickiewiczowskiego arcypoematu.

* * *

Główne zadanie edytora, czyli ustalenie jak najbardziej poprawnego tekstu dzieła literackiego, jest niekiedy bardzo trudne, żeby przypomnieć na przykład układ dalszych pieśni *Beniowskiego*, dalszych rapsodów *Króla-Ducha* czy odczytanie autografu-brulionu (na pierwszy rzut oka właściwie nieczytelnego) dramatu Norwida *Hrabina Palmyra*. Ale mogłoby się wydawać, że na przykład edytor *Pana Tadeusza* nie powinien mieć większych trudności z ustaleniem tekstu, skoro ma do dyspozycji pierwodruk z roku 1834 oraz dwa kolejne wydania (1838 i 1844) za życia poety, jak też rękopisy poematu¹³. Tymczasem problemów edytorskich tu nie brakuje. Wyrzucił to dobitnie Górski, stwierdzając we *Wstępie* do swej edycji *Pana Tadeusza*, że „ustalenie poprawnego tekstu największego dzieła naszej literatury w niektórych szczegółowych wypadkach okazuje się – mało powiedzieć – trudne, ale czasem wręcz niewykonalne”¹⁴.

Do pierwodruku i autografów dochodzą jeszcze egzemplarze poematu z edycji paryskiej 1844 roku, na których Mickiewicz porobił w 1847 roku poprawki, a zwłaszcza dopiski. Takich egzemplarzy było przynajmniej dwa, z których jeden należał do Eustachego Januskiewicza¹⁵, drugi do Teofila Lenartowicza, po którego śmierci egzemplarz ów odziedziczył krewny jego żony, Zofii z Szymanowskich, stryjecznej siostry Celinie Mickiewiczowej, adwokat warszawski, Stanisław Leszczyński, on zaś

¹³ A. Mickiewicz, „*Pan Tadeusz*”. *Podobizna rękopisów*, wydanie przygotował, wstęp i objaśnienia napisał T. Mikulski, Wrocław 1949. – Niektóre księgi lub fragmenty poematu są w czystopisie, inne w brudnopisie; niekiedy ten sam tekst w czystopisie i brudnopisie; największe luki w ks. VIII. Szczegółowo na ten temat informuje K. Górski we *Wstępie* do swej edycji *Pana Tadeusza* w *Dzielałach wszystkich* pod jego redakcją, t. IV, Wrocław 1969, s. XI–XIII.

¹⁴ Tamże, s. VIII.

¹⁵ Badał go Pigoń i wyniki badań ogłosił w pracy *Ze studiów nad tekstem Pana Tadeusza. Trzy notatki*, Kraków 1928, s. 37–46. – Egzemplarz Januskiewicza spłonął podczas II wojny światowej wraz z częścią zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie.

podarował go Ignacemu Chrzanowskiemu, a Chrzanowski z kolei Pigońowi (data dedykacji: 7 stycznia 1930).

Egzemplarz Januszkiewicza zawierał cztery bardziej znaczące, własnoręczne poprawki Mickiewicza. Tak więc w księdze IV w wierszu 666, odnoszącym się do gry Wojskiego na rogu, który to wers w autografie i pierwodruku brzmi: „I zagrał róg jak wicher niewstrzymanym dechem” – poeta zmienił przymiotnik „niewstrzymanym” na „wirowatym”, i to zarówno w egzemplarzu Januszkiewicza, jak i Lenartowicza. Następnie w ks. V, w w. 63, odnoszącym się do indyka, który w autografie i pierwodruku brzmi: „Sarkając na trzpiotalstwo swej krzykliwej żony”, słowo „trzpiotalstwo” zmienił (tylko w egzemplarzu Januszkiewicza) na: „gderanie”. Z kolei w ks. VII, w. 8, odnoszący się do Bartka, zwanego Prusakiem, w pierwodruku brzmi: „Mógł więc niemało światła udzielić obradom”, który poeta zmienił w egzemplarzu Januszkiewicza na: „W niebytność Maćka zwykle przewodził obradom”. Wreszcie Mickiewicz dodał w egzemplarzu Januszkiewicza w ks. VII, po w. 265 dwa następujące nowe wersy, odnoszące się do obosiecznego miecza (rapier), zwanego Sczorykiem:

Była wieść, że od przodka Dobrzyńskich ta klinga,
Wydarta pod Grunwaldem z rąk mistrza Junginga.

Wszystkie owe poprawki i dopiski poety na egzemplarzu z 1844 roku wprowadził do tekstu głównego swojej edycji poematu Konrad Górski (dwuwiersz o Sczoryku w nawiasie i z oznaczeniem literowym wersów: 265a i 265b, a za nim Zbigniew Jerzy Nowak w Wydaniu Rocznicowym, też w nawiasie, ale jako wersy kolejne: 266 i 267)¹⁶.

Dopiski własnoręczne poety, a zwłaszcza dwuwiersz o Sczoryku stały się zresztą powodem naukowej dyskusji na temat postępowania edytorskiego. Kazimierz Wyka opublikował w „Ruchu Literackim” artykuł *Potomstwo Sczoryka*¹⁷, a potem rozdział pod takim samym tytułem w swej monografii o *Panu Tadeuszu*¹⁸, opowiadając się za włączeniem do tekstu głównego poematu wszystkich dopisków poety na egzemplarzach edycji paryskiej z roku 1844. Pigoń odpowiedział w artykule *Pokąd sięga granica swobody redaktorskiej?*¹⁹. Jeśli idzie zwłaszcza o dwuwiersz o Sczoryku, to Pigoń, broniąc swej decyzji niewłączenia go do tekstu głównego *Pana Tadeusza*, lecz tylko do przypisów wydawcy jako wariantu, wysunął argumenty całkiem, jak się wydaje, przekonujące. Zwłaszcza ten, że po roku 1847 Mickiewicz poczynił dość liczne poprawki i dopiski, znacznie staranniej, na innych też egzemplarzach *Pana Tadeusza*, co robił z myślą o reedycji poematu, planowanej na rok 1851, o czym świadczy jego list z 16 III 1851 do wrocławskiego wydawcy, Zygmunta Schlettera. Ale „kłopot w tym, że nie wszystkie się ze sobą pokrywają. A kłopot drugi, w naszym wypadku jeszcze większy, że dwuwiersz o Sczoryku spod Grunwaldu nie powtarza się w żadnym z eg-

¹⁶ A. Mickiewicz, *Dzieła*, Wydanie Rocznicowe, t. IV: *Pan Tadeusz*, oprac. Z.J. Nowak, Warszawa 1995.

¹⁷ K. Wyka, *Potomstwo Sczoryka*, „Ruch Literacki” 1961, z. 1, s. 1–15.

¹⁸ Chodzi o drugą część monografii K. Wyki o *Panu Tadeuszu* pt. „*Pan Tadeusz*”. *Studia o tekście*, Warszawa 1963, s. 228–256.

¹⁹ S. Pigoń, *Pokąd sięga granica swobody redaktorskiej?*, „Ruch Literacki” 1961, z. 3, s. 149–155. – Przedruk w książce *Miłe życia drobiazgi*, Warszawa 1964, s. 295–309.

zemplarzy późniejszych, poprawianych – podkreślam – właśnie z myślą o druku²⁰. Wreszcie nie jest obojętne dla takiej decyzji Pigoń, że również Eustachy Januszkiewicz w swojej edycji *Pana Tadeusza* z roku 1860 nie włączył dwuwiersza o Szczyorku, a także innych poprawek do tekstu głównego, lecz podał je tylko w przypisach.

Wcześniej podobne stanowisko, jak Pigoń, zajął w sprawie dopisków poety Julian Krzyżanowski, który pisał:

Cóż począć z tymi zmianami? Można je oczywiście wprowadzić, ale nie wydaje się to konieczne. Robią one wrażenie raczej przypadkowych próbek, aniżeli wyniku pracy nad systematycznym przekształceniem tekstu poematu²¹.

Na uwagę zasługuje też jeszcze inna zmiana autorska tekstu. Mianowicie, w księdze X poeta dopisał w czystopisie autografu, na marginesie, wersy 43–47, a w egzemplarzu Lenartowicza wprowadził w tym miejscu kolejną zmianę. Po dopisanej wstawce w autografie wersy oznaczone w nowszych wydaniach liczbami 46–48 uzyskały brzmienie:

Opuszczając plac boju, gdzie wkrótce żywiły
Stoczą walkę.
Na zachód jeszcze ziemia słońcem ozłocona
Świeciła się ponuro, żółtawo-czerwona.

A w po uwzględnieniu poprawki z egzemplarza Lenartowicza tekst ten brzmi:

Opuszczając plac boju, gdzie wkrótce żywiły
Stoczą walkę.
Na zachód jeszcze ozłocona
Ziemia świeci ponuro, żółtawo-czerwona.

Tę nową wersję z egzemplarza Lenartowicza przyjął do swej edycji Pigoń (i za nim Nowak), natomiast Górski w tym przypadku zachował wersję autografu.

Oczywiście w wymienianych wyżej trzech liczących się dziś edycjach *Pana Tadeusza* wydawcy oczyścili tekst z ewidentnych i wcale licznych błędów zecerskich, a także nielicznych pomyłek autorskich, jakie zakradły się do pierwodruku, stanowiącego w mniejszym lub większym stopniu podstawę źródłową tekstu poematu dla wszystkich wydawców. W szczególności dla Pigoń, który we *Wstępie* do swej edycji *Pana Tadeusza* tak uzasadnił wybór podstawy tekstowej:

Z tych zawikłań i trudności nie znajdziemy w naszej potrzebie innego wyjścia, jak tylko rezygnując w przedruku z tych zmian i dodatków, które nie mają oparcia w tekście wydania z roku 1834, już też nie były uzasadnione naukową krytyką i racjonalnie, w sposób bezsporny wylegitymowane jako emendacje (...). W myśl tego wydanie niniejsze bierze za podstawę zasadniczo tekst pierwodruku, *editio princeps*; nad realizacją jego czuwał, a zatem go w jego kształcie ostatecznym potwierdził sam poeta²².

²⁰ S. Pigoń, *Miłe życia drobiazgi*, s. 300.

²¹ J. Krzyżanowski, *Na marginesie Jubileuszowego Wydania „Dzieł” Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 364.

²² A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Biblioteka Narodowa, Seria I, Nr 83. Oprac. S. Pigoń. Wydanie jedenaste, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. CXXXVII. – Wiadomo, że Mickiewicz „czuwał” nad „realizacją” pier-

Ogólnie można powiedzieć, że istotnie dla edycji Pigionia podstawę tekstu stanowił pierwodruk, chociaż najgruntowniej zbadał też autografy (czystopisy oraz brudnopisy) i pewne emendacje do tekstu poematu wprowadził. Górski zaś pisze wprawdzie we *Wstępie* (s. XVII), że i dla jego edycji „podstawą jest pierwodruk”, jednakże wprowadził do tekstu głównego omówione wyżej dopiski poety, a w szczególności znaczną ilość emendacji na podstawie autografu. W trzecim rozdziale *Wstępu* pt. *Wykaz różnic tekstowych między pierwodrukiem i wydaniem niniejszym* (s. XXV–LI) wyliczył i uzasadnił aż 295 takich różnic. W poniższej tabelce wymieniamy przykładowo niektóre z nich z księgi II, uwzględniając: pierwodruk oraz trzy edycje.

Wydania				
wers	pierwodruk	Pigionia	Górskiego	Nowaka
19	wśród	wśród	śród	śród
234	szklanicy	szklanicy	szklenicy	szklenicy
282	Polsce	Polsce	Polszcze	Polszcze
423	zrzenicę	zrzenicę	źrenicę	źrenicę
562	usługi	usługi	przysługi	przysługi
684	usłyszyć	usłyszyć	usłyszec	usłyszec
715	ledwo	ledwo	ledwie	ledwie

* * *

Pigionia jako filologa interesował szczególnie problem „rekonstrukcji genetycznej” dzieł Mickiewicza. Przykładów na to jest wiele, żeby przypomnieć na przykład niektóre rozdziały z książki *O „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego”* (1911), czy z monografii o *Panu Tadeuszu* (1934), jak również z obszernego *Wstępu* do edycji tego poematu. Badania genezy oraz – by użyć słowa Profesora – „stadiów” autorskiego przekształcania utworów, wiążą się z jego edytorskimi pracami, czego dowodem jest na przykład opublikowanie w fototypicznej odbitce najwcześniejszego autografu *Ody do młodości*, „pratekstu” tego utworu – jak go nazwał – pt. *Do Młodości*, z gruntownym opracowaniem edytorsko-filologicznym²³. A jeszcze bardziej książka *Formowanie „Dziadów” części drugiej*²⁴, w której zamieszczona została podobizna fotogra-

wodruku swego dzieła, ale wiadomo też, że znaczny udział miał w korekcie Bohdan Jański, o czym zresztą Pigoń kilkakrotnie pisał.

²³ A. Mickiewicz, *Do Młodości*, oprac. S. Pigoń, Warszawa 1964, Blok Notes Muzeum Mickiewicza. – Tej problematyki dotyczy też rozprawa *Zielone lata „Ody do młodości”* w książce Pigionia *Drzewiej i wczoraj*, Kraków 1966, s. 221–251.

²⁴ *Formowanie „Dziadów” części drugiej. Rekonstrukcja genetyczna*, Warszawa 1967. – Zob. też rozprawę pod takim samym tytułem w książce *Wiązanka historycznoliteracka. Studia i szkice*, Warszawa 1969, s. 41–108.

ficzna najwcześniejszej wersji drugiej części *Dziadów* w odpisie Jana Czeczota oraz podobizny autografów Mickiewicza – późniejszych autorskich dodatków do pierwotnego tekstu, jakimi są „wstawki z zakłęciami”, *Upiór* oraz *Przedmowa do „Dziadów”*. Książka zawiera też transliteracje owych tekstów tudzież obszerną rozprawę wstępną, gdzie znalazły się rozważania o chronologii wspomnianej kopii Czeczota, o przypuszczalnym czasie powstania wcześniej zaginionego oryginału (wiosna 1820), z którego Czeczot sporządził (zapewne późną wiosną 1821) kopię, dzieje tejże kopii i wreszcie podobne rozważania o wspomnianych dodatkach w autografach, przynależnych do tej części *Dziadów*. Jednym słowem, prześledzone tu zostało i zrekonstruowane powstawanie *Dziadów* części drugiej od „pratekstu” do druku w 1823 roku. Dlatego w końcowych *Wnioskach* autor mógł powiedzieć: „Szliliśmy trop w trop za poetą, śledząc etapy i wymiary tego przetwarzania utworu, które ciągnęło się prawie dokładnie przez trzy lata”²⁵.

* * *

Edytor musi też często rozwiązywać rozmaite tekstologiczne zagadki, wprowadzać emendacje, a także wyjaśniać różne szczegóły w merytorycznym komentarzu. Jednym słowem, tekst jest domeną jego pracy. W książce Pigoń *Wiązanka historycznoliteracka. Studia i szkice*, jaka się ukazała w roku 1969, a więc już po jego śmierci, czytamy:

Nie pociągają mnie aprioryczne koncepcje ni spekulacje interpretatorskie, radbym (...) jak najmniej wychodzić poza grunt tekstu (...). Posłucham więc raczej zachęty anielskiej z *Prologu* do III części *Dziadów*:

„Pilnujmy tylko, ach, pilnujmy myśli”

– w szczególności zaś, jak najbardziej pilnujmy tekstów²⁶.

Oparta bowiem na poprawnym i dogłębnym rozumieniu tekstu może być – i tylko wtedy – sensowna interpretacja. Teksty nie są na ogół wolne od różnych, jak wspomniano, skażeń i błędów, a zdarza się niekiedy nawet tak, że zbędny przecinek lub jego brak zmienia zupełnie sens, jak w wersji ze *Żmii* (pieśń III, w. 3) Słowackiego: „Palmy zamki na Bosforze”. W druku długo pojawiał się przecinek po „palmy” i wówczas słowo to oznaczało rzeczownik: „drzewa palmowe”. Tak odczytał ów wers Jean Bourrilly i przełożył go: *Les palmiers sur le Bosphore* w książce *La jeunesse de Jules Słowacki (1809–1833)* (Paris 1960, s. 328). Dopiero Juliusz Kleiner, usunąwszy przecinek, przywrócił właściwy sens słowu „palmy” – jako czasownikowi²⁷.

²⁵ *Formowanie...*, s. 43.

²⁶ S. Pigoń, *Czas, czasy i połowica czasu w „Dziadach” Mickiewicza*, w: *Wiązanka historycznoliteracka*, Warszawa 1969, s. 111.

²⁷ Pisze o tym J. Starnawski, op.cit., s. 51.

Profesor Pigoń w szkicu *Littera, quae nocet*²⁸, odnoszącym się do *Reduty Ordona*, w wersji: „Walą się na faszynę, kładąc swe tułowcy” (tak bowiem było długo w druku) – zaproponował emendację: „za faszynę” (w znaczeniu: zamiast faszyny), co potwierdziły aż dwa autografy. Zadziało tu niewątpliwie doświadczenie Profesora z pierwszej wojny światowej, w której przez kilka lat brał udział w walkach na różnych frontach.

Autografy Mickiewicza nie należą do łatwo czytelnych, żeby przypomnieć głośną swego czasu polemikę wokół wersu 109 z części I *Dziadów*, który brzmi: „Pieszcy robotnik kosi dąbrowę”; w autografie pierwsze słowo jest bardzo niewyraźne, a ponadto połączenie obydwu słów w: „pieszy robotnik” budziło wątpliwości. Uczony o tak przecież niezwyklej wiedzy oraz intuicji filologicznej, jak Kleiner, zaproponował nieudaną emendację: „niecny” zamiast „pieszy”, co spotkało się z polemiką Pigionia („Pamiętnik Literacki” 1950). Później zaś obszerną rozprawę na ten temat ogłosił w „Pamiętniku Literackim” (1957, z. 4) Wacław Kubacki i przekonująco dowiódł, że w dawnej Polsce istniała kategoria pańszczyźnianych „pieszych robotników”, obok pracujących przy pomocy konia czy koni.

Przypomnijmy jeszcze jeden szkic Pigionia spośród takich, które stanowią jakby „odpryski” badań tekstologiczno-edytorskich, szkic dawniej dość znany pt. *Rana na czole Konrada* (w książce *Wiązanka historycznoliteracka*, 1969), odnoszący się do jednego wersu końcowej sceny 9, czyli ostatniej, w III cz. *Dziadów*. Rozmawia tam Kobieta z Guślarzem i ona mówi o Konradzie:

Jedną ranę miał na czole,
Jedną tylko i niewielką,
Zda się być krwawą kropelką.

Na co Guślarz odpowiada:

Ta największe sprawia bole,
Jam ją widział, jam ją zbadał,
Tę ranę sam sobie zadał,
Śmierć z niej uleczyć nie może.

Otóż Pigoń w Wydaniu Narodowym *Dzieł* (t. 3, s. 476) miejsce to skomentował krótko: „Konrad zadał ją sobie grzesząc pychą i bluźnierstwem”. Ale zagadka tego wersu jakoś go niepokoiła, a przytoczone wyżej objaśnienie nie zadowalało, skoro po latach napisał wspomniany szkic. To trochę dziwi, gdyż właśnie Pigoń jeszcze w 1924 roku w książce *Głosy sprzed wieku. Szkice z dziejów procesu filareckiego w archiwach wileńskich* mówi, że Mickiewicz, jak wielu jego kolegów (choć nie wszyscy), podczas procesu młodzieży filomackiej podpisał 20 kwietnia 1824 deklarację lojalności wobec władz carskich. Pigoń odszukał wówczas aż 45 takich deklaracji, jakie podpisali przesłuchiwani więźniowie.

²⁸ S. Pigoń, *Littera, quae nocet. Usterka tekstu w „Reducie Ordona”*, „Ruch Literacki” 1961. z. 1. s. 32–34, oraz w książce *Mile życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964, s. 280–284. – Faszyna, czyli wiązki z wikliny, służące do zapewniania rowu na przedpolu linii fortecznej przed szturmem lub w czasie szturm.



Niełatwe okazały się problemy tekstologiczne odnoszące się do *Epilogu – Pana Tadeusza*, który nie był drukowany za życia poety, nie został ostatecznie ukończony i zachował się w autografie-brulionie, bez tytułu. *Epilogiem* nazwał go Mickiewicz w liście z 21 lipca 1835 do Odyńca. Dowiedziawszy się bowiem, że Brodziński przyjechał do Drezna, napisał w tym liście:

Jeśli Br[odziński] jest jeszcze u was, kłaniaj mu ode mnie. Chociaż nie znam go osobiście, wiesz jak go wysoko szacuję. Na końcu *Tadeusza* był do niego ustęp, ale nagle drukowanie i moje ówczesne zatrudnienia małżeńskie zrobiły, że nie miałem czasu poprawić i umieścić ów *Epilog*.

Julian Klaczko, pierwszy wydawca tego tekstu, nie znając cytowanego listu, umieścił go w wydaniu z 1860 roku nie **po**, lecz **przed** *Panem Tadeuszem*. Problemem istotnym jest tu – jak wyżej wspomniano – układ tekstu, czyli włączenie w odpowiednie miejsca dopisków na marginesach autografu (jest to jedna kartka papieru zapisana obustronnie), głównie na prawym marginesie pierwszej strony. Takich dopisków na stronie pierwszej jest aż sześć: trzy czterowersowe, dwa dwuwiersze i jeden pięciowersowy, natomiast na stronie drugiej autografu jest jeden ustęp na marginesie, liczący pięć wersów. Z włączeniem większości z nich, bo aż pięciu, nie mieli większych trudności zarówno dawniejsi wydawcy, jak i Pigoń, Górski oraz Nowak. Rozbieżności zaś dotyczą dwu ustępów, z których pierwszy na stronie *recto* autografu, czterowersowy, zapisany został na wysokości wiersza 50 i następnych. Pigoń włączył go jednakże po wersie 52 i w jego wydaniu ten fragment, wyróżniony niżej kursywą, w kontekście czterech wierszy poprzedzających i trzech po tym fragmencie (chodzi bowiem o pewną całość myślową) wygląda następująco:

- w. 49 Kiedyś – gdy zemsty lwie przehuczą ryki,
Przebrzmi głos trąby, przełamią się szyki,
Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,
- w. 52 Umilknie, światu swobodę obwieści,
*Gdy orły nasze lotem błyskawicy
Spadną u dawnej Chrobrego granicy,
Gdy ciał podjedzą i krwią całe spłyną
I skrzydła wreszcie na spoczynek zwiną –
Wtenczas dębowym liściem uwieńczeni,
Rzuciwszy miecze, siądą rozbrojeni
Rycerze nasi! Zechcą słuchać pieśni!*

W wydaniu Nowaka jest tak samo, z tą drobną różnicą, że na końcu w. 56, po słowie „*zwiną*” wydawca postawił wykrzyknik. Górski natomiast przesunął ów czterowersz o orłach nieco wyżej, umieszczając go – jak już wspomniano – po w. 50, podobnie postąpił też pierwszy wydawca, Klaczko, w paryskiej edycji *Pism* Mickiewicza (t. 6 – 1860 r.). W wydaniu krytycznym w wersie 55 Górski dał: „*ciał się najedzą*”, ale przekonawszy się, że to poprawka Klaczki, gdyż poeta napisał „*ciał podjedzą*”, w późniejszych, popularnonaukowych wydaniach, przywrócił brzmienie autorskie.

Drugi ustęp, mówiący o włodarzu, dopisany na lewym marginesie strony verso autografu, pięciowersowy, w edycji Pigoń włączony został do utworu jako wiersze 120–124; tak jest również w edycji Nowaka i w wydaniach dawniejszych. Żeby to nieco jaśniej przedstawić, przypomnijmy, że znany ustęp, obejmujący wiersze 107–116, zaczynający się:

w. 107 O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
 Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,

– mówi dalej o wieśniaczkach, które, „kręcąc kołowrotki”, śpiewają „ulubione zwrotki”, a kończy się życzeniem poety:

 Gdyby też wzięły na koniec do ręki
w. 116 Te księgi, proste jako ich piosenki!

W kolejnym ustępie znajduje się w wydaniu Pigoń właśnie ów dopisany pięciowers o włodarzu, wyróżniony tu kursywą:

w. 117 Tak za dni moich, przy wiejskiej zabawie,
 Czytano nieraz pod lipą na trawie
 Pieśń o Justynie, powieść o Wiesławie.
w. 120 *A przy stoliku drzemiący pan włodarz*
 Albo ekonom, lub nawet gospodarz,
 Nie bronił czytać i sam słuchać raczył,
 I młodszym rzeczy trudniejsze tłumaczył,
w. 124 *Chwalił piękności, a błędom wybaczył.*

Górski dał ustęp marginesowy po wierszu 116, twierdząc, że układ Pigoń i w wydaniach wcześniejszych „rozbija [...] czwórkę rymową [: zabawie – trawie – Wiesławie – sławie] i powoduje, że w. 125 [„I zazdrościła młodzież wieszczów sławie”] nie posiada wtedy rymowego odpowiednika”. Po drugie, umieszczenie tego ustępu po wierszu: „Pieśń o Justynie...” powoduje – zdaniem Górskiego – „sprzeczności sytuacyjne”, bo dziwić może wyrażenie, iż włodarz, ekonom czy gospodarz „nie bronił czytać”, skoro miałyby to być „przy wiejskiej zabawie” oraz „pod lipą na trawie”. Dlaczego w takich warunkach miałby zabronić czytania?

Sprzeczności te – czytamy dalej – odpadną, gdy umieścimy drzemiącego przy stoliku włodarza pod dachem, podczas pracy prząsniczki, które przędą pod jego dozorem. Wtedy to urozmaicenie ich zajęcia przez równoczesne czytanie książek [tj. poezji Karpińskiego i Brodzińskiego] (...) staje się w tej sytuacji zupełnie naturalne²⁹.

Ponadto sądzi Górski, że w jego układzie ustęp o włodarzu jest uzasadniony „jako dalszy ciąg marzenia poety o zbłądzeniu jego książek pod strzechy i o scenie rodzajowej, gdy będą one czytane przez wieśniaczki”³⁰.

²⁹ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, pod red. K. Górskiego, t. IV: *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Warszawa–Wrocław–Kraków 1969, s. LV–LVI.

³⁰ Tamże, s. LVI.

Z tym stanowiskiem Górskiego polemizował Wiktor Weintraub³¹, którego argumenty przyjął częściowo Nowak³². Zupełnie zaś nowy układ zaproponował dość wcześniej Juliusz Kleiner, a istota tej propozycji polega na przestawieniu niektórych ustępów według kryterium tematycznego, przy czym za tematy wiodące uznał on dwa: 1. poezja (współczesna Mickiewiczowi) nie może jeszcze zdobyć się na opisywanie świeżej tragedii narodowej; 2. nieco szczęścia oraz ulgę w cierpieniu może przynieść tej generacji powrót w poetyckich marzeniach do kraju dzieciństwa.

Wychodząc z takich przesłanek Kleiner uznał, że „kamieniem probierczym trafności czy nietrafności układu (...) jest należyte umieszczenie jednego z ustępów, który w każdym wydaniu tworzą wersy 100–106: „I przyjaciele wtenczas pomogli rozmowie (...) On zrobił skrzydła i do swoich wrócił”. Ustęp ten, który nie jest marginesowym dopiskiem w autografie, Kleiner proponuje umieścić po wersach 24–28 (w każdym wydaniu tak samo): „Jedynie szczęście, kto w szarej godzinie (...) I dumał, myślił o swojej krainie”. Taka właśnie całość tego ustępu powinna poprzedzać ustęp zaczynający się w każdym wydaniu wersem 64: „Dziś dla nas w świecie nieproszonych gości”³³.

Propozycje Kleinera nie doczekały się jednak realizacji edytorskiej i akceptacji innych mickiewiczologów. Ale w przypadku *Epilogu* każdy układ jest w mniejszym lub większym stopniu tylko hipotetyczny.

³¹ „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 1 – o układzie *Epilogu* s. 313–318 w długiej recenzji, poświęconej wydaniu *Pana Tadeusza* w opracowaniu Górskiego. – Odpowiedź Górskiego tamże, po recenzji Weintrauba. – Ciąg dalszy polemiki: W. Weintraub, *Replika recenzenta* – tamże, z. 2, s. 377–378 (rozdz. pt. *Gdzie umieścić pana włodarza?*) i odpowiedź Górskiego tamże, s. 381–382.

³² W Wydaniu Rocznicowym (przyp. 16), s. 420–421.

³³ Swoją propozycję J. Kleiner przedstawił najpierw w artykule *Epilog „Pana Tadeusza” (Ustalenie tekstu)*, „Nauka i Sztuka” 1946, nr 2, a następnie szerzej w artykule *Sprawa właściwej rekonstrukcji Epilogu „Pana Tadeusza”*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 532–545. – Zob. też uwagi Górskiego o tej propozycji we *Wstępie* do jego edycji, s. LII.

ku panyanyan ora mi ~~thun~~ ?
A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

ku d'ish mianman'ca wawan, nao lalibi
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila
Kadiso karami jompan'ca mila

Y ganyan'ca mi wawan kowangi karami,
A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

O ditiy'ca mi, ditiy'ca mi, ditiy'ca mi,
A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

(wawan karami jompan'ca mila)

A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

A, iya mi nanyama kady but ~~thun~~
Kadiso di amu, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.
A, iya : erawan, i sopi diti ~~thun~~, a ika opawan, buty krawan-d Ponny.

(X)